

# UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 1 sierpnia 2018 r. znak (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił ubezpieczonemu S. A. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z dnia 29 września 2017 r. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że wyłączną przyczyną zdarzenia było zaskoczenie niespodziewanym skutkiem niedostosowania prędkości samochodu do warunków panujących na drodze. Zdarzenie zostało uznane za wykroczenie drogowe, za które ubezpieczony został ukarany. Legło to u podstaw odmowy ubezpieczonemu prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy w oparciu o przepis art. 21 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

S. A. wniósł odwołanie od powyższej decyzji, kwestionując, iż wypadek nastąpił na skutek jego rażącego niedbalstwa. Wskazał, że prowadzony przez niego pojazd był w złym stanie technicznym, nie przekroczył dozwolonej prędkości, a prędkości nie mógł dostosować ze względu na niesprawny układ hamulcowy. Ze względu na tego rodzaju okoliczności nie można stwierdzić, by wyłączną przyczyną wypadku było zawinione przez niego naruszenie zasad bezpieczeństwa, a już szczególnie na skutek winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa. Wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji, poprzez przyznanie mu prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy oraz zasądzenie od organu rentowego kosztów procesu (odwołanie k. 3-6).

## **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

S. A. był zatrudniony u D. M., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Firma Usługowo – Handlowa (...), na stanowisku kierowcy, na podstawie umowy o pracę. Legitymował się aktualnym profilaktycznym badaniem lekarskim dopuszczającym go do pracy, szkoleniem BHP, prawem jazdy i zaświadczeniem o ukończeniu kursu dokształcającego kierowców przewożących rzeczy.

**Niesporne, a nadto:** protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy nr (...) – k. 3 akt postępowania powypadkowego (w załączniku do akt sprawy)

W dniu 29 września 2017 r., w ramach obowiązków służbowych prowadził samochód ciężarowy marki V. o numerze rejestracyjnym (...), wraz z naczepą o numerze rejestracyjnym (...). Przystąpił do pracy o godzinie 5:30, po odebraniu odpoczynku dobowego wynoszącego 13 godzin. Po wykonaniu obsługi codziennej pojazdu stwierdził, że jest on w dobrym stanie technicznym. Odebrał ładunek w postaci śmieci z wysypiska w S. – D. o masie 22 ton. Ładunek (luzem) sięgał górnej krawędzi wysokich, sztywnych burt naczepy. Trudno było stwierdzić, w jakim sposób jego ciężar rozłożył się względem naczepy.

## **Dowód:**

- protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy nr (...) – k. 3 akt postępowania powypadkowego
- przesłuchanie ubezpieczonego – k. 36

S. A. prowadził pojazd po obszarze zabudowanym S.. Wyjechał z ulicy (...) w ulice (...). Następnie pokonywał długi odcinek prostej, rozwijając prędkość 67 km/h. Zbliżał się do ciasnego podwójnego łuku (w kształcie litery S) ulicy (...), umożliwiającemu następnie włączenie się do dwupasmowej szosy prowadzącej z Mostu P. w stronę ulicy (...). Jechał z prędkością 67 km/h na ok. 30 sekund przed łukiem. Za późno rozpoczął hamowanie i na łuku drogi, przy prędkości 39 km/h, naczepa przechyliła się w bok – na zewnątrz zakrętu, a następnie spowodowała przewrócenie się całego pojazdu.

## **Dowód:**

- wydruk odczytu tachografu – k. 7-11 akt sprawy V W 2041/17 Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie (w załączniku)
- notatka urzędowa – k. 12 akt sprawy V W 2041/17

- szkic miejsca wypadku – k. 17 akt sprawy V W 2041/17
- fotografie pojazdu i miejsca zdarzenia po wypadku – k. 18-22
- wydruk mapy obszaru – k. 35

Na miejscu zdarzenia interweniowały Policja, Pogotowie (...) i Straż Pożarna.

S. A. doznał rany ciężkiej okolicy żuchwowej, sięgającej do mięśnia z aktywnym krwawieniem tętniczym oraz złamania implantów zębowych 11, 12, 21 i 22. Warunki pogodowe i drogowe w momencie zdarzenia były dobre. Kierowca był trzeźwy.

***Niesporne, a nadto:***

- protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy nr (...) – k. 3 akt postępowania powypadkowego
- przesłuchanie ubezpieczonego – k. 36

Sąd Rejonowy Szczecin – P. i Zachód V Wydział Karny, wyrokiem nakazowym z dnia 8 stycznia 2018 r. uznał obwinionego S. A. za winnego popełnienia wykroczenia polegającego na tym, że w dniu 29 września 2017 r. na łuku drogi nie dostosował prędkości do panujących warunków, w wyniku czego spowodował zagrożenie w ruchu drogowym i wymierzył mu karę grzywny. S. A. nie odwołał się od wyroku.

***Niesporne, a nadto:*** odpis wyroku nakazowego Sądu Rejonowego Szczecin – P. i Zachód V Wydziału Karnego – k. 15.

***Sąd zważył, co następuje:***

Odwołanie okazało się niezasadne.

Przedmiotem rozpoznania przez organ rentowy w niniejszej sprawie było uprawnienie odwołującego do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z dnia 29 września 2017 r.

Definicję wypadku zawiera art. 3 ust. 1 pkt.1 do 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. 2002 r. nr 199, poz. 1673 ze zm.), który stanowi, iż za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z tą pracą: 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych; 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia; 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

W niniejszej sprawie organ rentowy nie kwestionował, że wypadek, któremu uległ ubezpieczony dnia 3 sierpnia 2006 r., był wypadkiem przy pracy, zgodnie z powołaną definicją.

W myśl z art. 11 ust. 1 wyżej wskazanej ustawy, ubezpieczonemu, który skutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, przysługuje jednorazowe odszkodowanie. Jednakże, gdy wyłączną przyczyną wypadku przy pracy było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, w myśl art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej, świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego ubezpieczonemu nie przysługują.

W ocenie organu rentowego, ubezpieczony był sprawcą wykroczenia polegającego na niedostosowaniu prędkości do panujących warunków, w związku z czym, na podstawie powołanego przepisu, należało mu odmówić wskazanego w zaskarżonej decyzji świadczenia.

Istotą sporu jest zatem ocena, czy ubezpieczony podczas rzeczzonego zdarzenia drogowego z dnia 29 września 2017 r., w sposób umyślny lub na skutek rażącego niedbalstwa naruszył przepisy zasady bezpieczeństwa zdrowia i życia i czy było to wyłączną przyczyną zaistniałego zdarzenia drogowego.

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań ubezpieczonego (choć nie w całości), protokołu powypadkowego oraz dokumentów zawartych w akta sprawy wykroczeniowej, a w szczególności wydruku z tachografu pojazdu prowadzonego przez S. A.. Treść dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Ubezpieczony stwierdził w odwołaniu, że przyczyną kolizji był zły stan techniczny pojazdu, uniemożliwiający skuteczne hamowanie przed łukiem drogi. Jednakże poza jego własnymi twierdzeniami nie znalazło to żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym. Samochód ciężarowy był dopuszczony do ruchu, miał ważne badania techniczne, a z protokołu powypadkowego wynika, że ubezpieczony przed wyjazdem tego dnia wykonał obsługę codzienną pojazdu. Wreszcie sam ubezpieczony przed sądem zeznał, że „generalnie auto było przed wyjazdem sprawne” (k. 36). Poza tym oględziny pojazdu przeprowadzone na miejscu zdarzenia przez policję również nie wskazały na widoczne uszkodzenia układu hamulcowego lub inne, mogące skutkować kolizją.

Kolejne twierdzenie ubezpieczonego dotyczyło zachowania przepisowej prędkości. Ubezpieczony jednakże powołał się na prędkość w chwili przewrócenia się pojazdu (39 km/h), pomijając fakt, że na prostej poprzedzającej relatywnie ciasny łuk drogi istotnie przekroczył dopuszczalną w terenie zabudowanym prędkość, rozpędzając się do 67 km/h. Zapis tachografu zamieszczony w aktach wykroczeniowych (k. 7) wskazuje, że z taką prędkością poruszał się jeszcze na 30 sekund przed wjechaniem w łuk. Ubezpieczony jako doświadczona osoba, legitymująca się ukończonym kursem dla kierowców przewożących rzeczy, powinien wiedzieć, że poruszając się z ładunkiem o masie aż 22 ton, załadowanym do końca kilkumetrowych bocznych, sztywnych burt bocznych naczepy, musiał zachować szczególną ostrożność i rozpocząć odpowiednio wcześniej hamowanie z przepisowej prędkości. Tymczasem prędkość rozwinięta istotnie powyżej dozwolonej nie pozwoliła mu na odpowiednie wyhamowanie przed łukiem. Wysoki i ciężki ładunek, na dodatek o nierówno rozkładającym się ciężarze (śmieci luzem), zbyt mocno wychylił się w bok na ciasnym łuku drogi, powodując przewrócenie całego zestawu. Gdyby prędkość była przepisowa hamowanie byłoby skuteczniejsze, a prędkość w łuku drogi – odpowiednio mniejsza i niepowodująca większego wychyłu naczepy.

Z tak opisanego całokształtu okoliczności wynika, że istotne przekroczenie prędkości niedługo przed łukiem drogi było wyłączną przyczyną wypadku z dnia 29 września 2017 r.

S. A. powyższym zachowaniem naruszył przepis art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. Nr 98, poz. 602 ze zm.). Przepis ten stanowi, że uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie. Zachowanie takiej ostrożności nakazuje kierującemu pojazdem z kolei przepis art. 19 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym stanowiący, że kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu. Tymczasem ubezpieczony nie tylko przekroczył dopuszczalną w terenie zabudowanym prędkość, ale także nie wziął pod uwagę rzeźby terenu (ciasny łuk) i ładunku pojazdu. Poza tym naruszył przepis art. 19 ust. 2 pkt 2 Prawa o ruchu drogowym, w myśl którego kierujący pojazdem jest obowiązany hamować w sposób niepowodujący zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia.

Niezachowanie ostrożności i w konsekwencji naruszenie przez ubezpieczonego wskazanego przepisu, spowodowało zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Słuszność tej konstatacji potwierdza wyrok nakazowy sądu karnego.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, za przepisy dotyczące ochrony życia i zdrowia uważa się także przepisy o ruchu drogowym. Należy więc dokonać oceny, czy naruszenie ich przez ubezpieczonego, nastąpiło umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

Wyrażenie „rażące niedbalstwo” nie zostało zdefiniowane w ustawie. Zresztą prawo pracy nie ma również własnego pojęcia winy. Nie definiuje też takich pojęć, jak umyślność, lekkomyślność, niedbalstwo. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 listopada 1999r. (II UKN 221/99, OSNP 2001/6/205) wskazał, że w związku z tym dla wyjaśnienia ich znaczenia należy się odwołać do terminologii prawa karnego.

Według art. 9 § 1 Kodeksu karnego (w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 6 czerwca 1997 r. Dz. U. 1997 r. Nr 88 poz. 553) czyn zabroniony popełniony jest umyślnie, jeżeli sprawca ma zamiar jego popełnienia, to jest chce go popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi. W myśl natomiast art. 9 § 2 tego Kodeksu, czyn zabroniony popełniony jest nieumyślnie, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć. Różnica między umyślnością i nieumyślnością wynika z istnienia lub braku zamiaru sprawcy popełnienia czynu zabronionego. W pojęciu winy umyślnej zawarty jest zawsze zamiar popełnienia czynu, a więc element świadomości sprawcy, a ponadto element jego woli skierowanej na popełnienie tego czynu („chce popełnić”) lub chociażby godzenia się na jego popełnienie - przy jednoczesnym przewidywaniu możliwości tego popełnienia. Istota nieumyślności polega zaś na braku zamiaru popełnienia czynu, lecz mimo to na jego popełnieniu wskutek niezachowania należytej ostrożności wymaganej w danych okolicznościach.

Natomiast rażące niedbalstwo – jak przyjmuje się w orzecznictwie sądowym – jest zachowaniem graniczącym z umyślnością, a zarazem takim, które daje podstawę do „szczególnie negatywnej oceny postępowania” pracownika (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 grudnia 1993 r. III AUr 411/93 Przegląd Sądowy 1994/6 poz. 14 wkładka i wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 13 lutego 1996 r. III AUr 102/96 OSA 1998/3 poz. 8). Powyższe rozumienie tego pojęcia zapoczątkował Trybunał Ubezpieczeń Społecznych, który w wyroku z dnia 20 listopada 1973 r. III TO 84/73 (Praca i Zabezpieczenie (...) str. 74) wyjaśnił, że niedbalstwo pracownika jako wyłączna przyczyna wypadku przy pracy zwalnia zakład pracy od odpowiedzialności tylko wtedy, jeżeli miało charakter rażący, „a więc graniczyło z umyślnością”. Podobny pogląd w omawianej kwestii wyraził także J. P.. Jego zdaniem, rażące niedbalstwo polega na naruszeniu przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy i spowodowaniu tym szkody nie przewidzianej przez sprawcę wskutek graniczącego z umyślnością „niedłożenia należytej uwagi i staranności” („Przydatność dawnego orzecznictwa w ocenie wypadku jako wypadku przy pracy” Praca i Zabezpieczenie (...) str. 45-57).

W wyroku z dnia 6 sierpnia 1976r. III PRN 19/76 (OSNCP 1977/3 poz. 55), Sąd Najwyższy przyjął, że przez działanie z rażącym niedbalstwem należy rozumieć między innymi sytuację, w których poszkodowany pracownik zdaje sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż zwykle ono występuje w danych okolicznościach faktycznych, tak że każdy człowiek o przeciętnej przezorności ocenia je jako ewidentne - a mimo to, z naruszeniem przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, naraża się na to niebezpieczeństwo, ignorując następstwa własnego zachowania się. Niemal identyczne stanowisko przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 października 1980 r. III URN 40/80 ( (...) poz. 55) wskazując, że rażące niedbalstwo zachodzi wówczas, gdy poszkodowany pracownik podejmuje działania z naruszeniem przepisów o ochronie zdrowia i życia, chociaż mógł i powinien był przewidzieć grożące mu niebezpieczeństwo, które zwykle występuje w danych okolicznościach faktycznych, co dla każdego człowieka o przeciętnej przezorności jest oczywiste. Przy tym musi to być przyczyna wyłączna.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15.11.2000r. (II UKN 43/00, OSNP 2002/11/273) stwierdził natomiast, że określenie „umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa” odnosi się do spowodowania naruszenia przepisów, a nie do spowodowania wypadku. Winę umyślną w rozumieniu art. 8 ust. 1 ustawy wypadkowej (obecnie art.21 ust.1) przyjmuje

się wówczas, gdy pracownik świadomie nie przestrzega nakazów lub zakazów określonych w znanych mu przepisach o ochronie życia i zdrowia. Wina nieумыślna występuje wówczas, gdy naruszenie nakazów lub zakazów jest wynikiem niezajomości przepisów, mimo istnienia obowiązku zapoznania się z nimi, albo wynikiem niedostosowania się do przepisów w błędnym przekonaniu, że w określonej sytuacji zakazy lub nakazy nie są naruszone. W odniesieniu do osób uczestniczących w ruchu drogowym, a w szczególności kierujących pojazdami mechanicznymi niezajomość przepisów prawa o ruchu drogowym kwalifikuje się z reguły jako rażące niedbalstwo. W przypadku naruszenia przepisów ruchu drogowego z powodu błędnego przekonania o prawidłowości swego postępowania zakwalifikowanie zawinienia jako zwykłego czy też rażącego niedbalstwa uzależnione jest od okoliczności.

Zdaniem Sądu, postępowanie ubezpieczonego sytuuje się na poziomie rażącego niedbalstwa. Jak wyżej wskazano, ubezpieczony naruszył przepis art. 19 ust. 1 i 2 ustawy – Prawa o ruchu drogowym, regulujący zasady bezpiecznej prędkości oraz hamowania. Przyczyną tego naruszenia było błędne przypuszczenie ubezpieczonego, że może rozwinąć prędkość wyższą od dopuszczalnej i zdąży należycie wyhamować pojazd z ciężkim i wysokim ładunkiem przed ciasnym łukiem drogi. Przypuszczenie to było jednak niczym nieuzasadnione. Z daleka widział, że zbliża się do łuku, widoczność w dniu i miejscu wypadku była bardzo dobra. Nic zatem nie stało na przeszkodzie, aby ubezpieczony, przy prawidłowej obserwacji drogi i uwzględnieniu ładunku, dochował dozwolonej prędkości, a następnie odpowiednio wcześniej rozpoczął hamowanie. Zachowanie ubezpieczonego odbiegało więc w jaskrawy sposób od norm bezpiecznego postępowania i świadczy o całkowitym zlekceważeniu przez stronę przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia. Gdyby nie szczególnie rażąco nieprawidłowe zachowanie ubezpieczonego do zdarzenia z całą pewnością nie doszłoby.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala zatem na uznanie, że wypadek nastąpił wyłącznie na skutek rażącego niedbalstwa ubezpieczonego.

We wskazanych okolicznościach, zdaniem Sądu, nie budzi żadnych wątpliwości prawidłowość decyzji organu i brak uprawnień ubezpieczonego do jednorazowego odszkodowania z tytułu przedmiotowego wypadku przy pracy.

Biorąc powyższe pod uwagę, na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

## ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

18.03.2019 r.